

Poezja w rytmie rockowym

Obydwa tomiki krakowskiego poety **Jerzego Stanisława Fronczka** pokazują możliwość wersyfikacji utworów poetyckich w rytmie rockowym. Nie jest to jakieś wielka poezja, ale wpada słuchaczom-czytelnikom do ucha i często przy jej prezentacji są właśnie te rytmy wystukiwane.

W tomiku „Witaj, The Doors!” autor przedstawia osobiste formy tego typu poezji muzycznej, w których podnosi problematykę historyczną, wersje pieśni patriotycznych, parafrazy utworów Beatlesów, demony wiary religijnej w utworach rockowych. Ukazuje również hipisowski świat pomieszany z atmosferą stanu wojennego i Bożego Narodzenia. W wierszu pt. „Tęczowa rewolucja” zadeklowanemu Generałowi Wojciechowi Jaruzelskiemu czytamy: (...) *Pełne tajemnych ogrodów / solidarności światła z ciemności / unosząc w swych dłoniach / zbuntowanego anioła / który bez skrzydeł / z bochenkiem chleba w plecaku / poszedł boso przez świat / aby z demonów wojny / kawałków błękitnej planety / ulepić zimowego bałwana / w te najsmutniejsze święta / grudniowej nocy.*

Widać więc tutaj ową atmosferę życia w Polsce, która wtedy panowała także u naszych emigrantów np. we Francji. Poeta porównuje także stan wojenny z walką drapieżnych zwierząt i pisze: (...) *Tam skowyczące wilki / zwołują się na straszliwą bitwę / gdzie nie ma zwycięzców / a jest tylko smutek / biegnącej przez puszcę sarny / w której zamglonym spojrzeniu pojawiła się kiedyś strach / niczym wielkie zwątpienie / lecącej donikąd wrony.*

W kolejnych utworach poeta opisuje sugestywnie atmosferę tamtego czasu: kolejki, mięso na kartki, godzina policyjna, wspomnienie wojny wietnamskiej, uroczystości w Watykanie. Przewiduje również rozpad i koniec sztuki. Wspomina również węgierską, rockową grupę Omega, opisuje atmosferę handlowa pod Halą Targową, walkę ludzi o życie i zdrowie. Autor powraca w konsekwencji do wspomnień o matce z czasów dzieciństwa. Przypomina Johna Kevina Curtisa i zespołu Joy Division i wydaje mu się, że w Krakowie na Rynku Głównym słyszy Jima Morrisona, The Doors, Pink Floyd, ale i Led Zeppelin, Elvis Presleya, a ich utwory przypominają mu pieśni religijne Ameryki, widzi tłum maszek pośmiertnych wędrujących traktami Kraków, by wreszcie w tych rytmach rockentrolowych szukać zagubionego psa i wspomnieć ukochanego ojca.

Drugi tomik Fronczka – „Spadkobiercy dzikiego wina – poemat rockowy” – to wspomnienie smaku wina Andy’ego Warhola z wiersza pt. „Spadkobiercy dzikiego wina” możemy przeczytać: (...) *Spadkobiercy Dzikiego Wina / znajdują starej prochowni / tajemnicze Drzwi za którymi Jim Morrison śpiewa / Amerykańską Modlitwę / do zebranych na sobotnim pikniku / świadków Jehowy.*

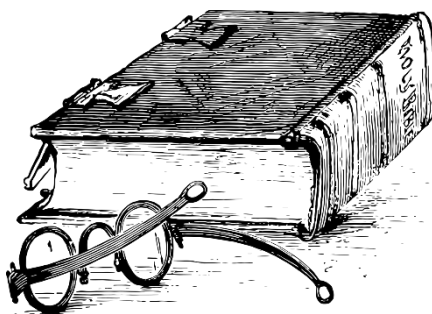
W kolejnych utworach poeta analizuje fenomen strachu, bajkowych ujęć utworów owego czasu, fantazjuje nt. utworów zespołu Emerson, Lake And Palmer, by zapytać człowieka o dbałość własnego losu. Zostaje również przypomniany fenomen twórcy Frediego Merkury’ego, protest song Jaro Gawlika, głos Janis Joplin, Jimi’ego Hendrix’a, musicalu Woodstock, wojny wietnamskiej, Bee Gees, Eltona Johna, a to wszystko słyszy, a może i widzi, poeta w „diabelskim młynie” kultury muzycznej „miasta Krakowa”.

Cóż – warto sięgać po te tomiki, by nasza pamięć nie pozostawiła historii bezbronna.

prof. Ignacy S. Fiut

Jerzy S. Fronczek, „Witaj, The Doors!”. Wydawca: Minerale – Skamieniałości – Antyki – Kolekcjonerstwo – Jerzy St. Fronczek, Kraków 2022 s. 26.

Jerzy S. Fronczek, „Spadkobiercy dzikiego wina. Poemat rockowy”. Wydawca: Minerale – Skamieniałości – Antyki – Kolekcjonerstwa Jerzy St. Fronczek, Kraków 2022, s. 28.



Człowiek jako niewinna jednostka postępu

Bartosz Sadulski w swojej książce poetyckiej pt. *mniej niż jedno zwierzę* rozlicza człowieka z jego makabrycznej i niszczycielskiej natury. Toczony nad postawą ludzką swego rodzaju „sąd” przeradza się w impulsywną walkę wewnętrzną rozgrywaną zarówno na łamach ludzkiego istnienia jak i w osobniku indywidualnym. Sadulski stawiając nam pytania o nasz wkład w rozwój cywilizacji jest wyjątkowo krytyczny i nie wierzy w poprawę człowieka, w poprawę istoty egzystencjalnej.

Atutem Sadulskiego jest to, że autor *tara-patów* potrafi w naturalny sposób łączyć karykaturalną postać człowieka z postaciami zwierząt – upodabniającymi się do niego – albo to on upodabnia się do nich. Podmiot liryczny a zarazem narrator poszczególnych utworów, niemiłosiernie beszta ludzi za ich okrucieństwo, brak empatii, niepohamowaną

rzadzę nieszczęcia, rządzą podporządkowania wszystkiego sobie i tylko sobie. Nie kryje się ze swoimi animozjami wobec ludzi, ukazuje naszą arogancję i pychę, wymagając zastanowienia się nad sensem postępowania ludzkości, jej przyszłości, dalszej drogi rozwoju cywilizacyjnego.

Analizując beznadziejność sytuacji w jakiej znalazła się ludzkość; (omamiona pieniądzem, sławą i głupotą) Sadulski wyśmiewa jej zachowania czyniąc to z niebywałą satyrą wręcz groteskowo intonującą w przekaz poszczególnych wierszy. Wydawać by się mogło, że podobny rodzaj uprawianej poezji jest skazany na porażkę, lecz nic bardziej mylnego. Postawa Sadulskiego, postawa podmiotu lirycznego, jest nakreślona dosadnie i nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości.

mniej niż jedno zwierzę jest odzorowaniem wszelkich wad i przywar współczesnej ludzkości, zhańbionej pędem za doczesnością, nie zważającej na ewentualne konsekwencje. Świat w utworach Sadulskiego niezamierzenie, bądź też zamierzenie, wykracza poza wyobrażenie przesiadującego przed ekranem komputera, ekranem smartfona i wysyłającego maile, SMS - y, przeglądającego portale społecznościowe. Ostrzeżenia nie wpływają na nikogo pozytywnie a wola większości zawsze jest ważniejsze niż wola mniejszości.



Czas płynie w wierszach Sadulskiego niezwykle powoli, lecz jest jak najbardziej teraźniejszy, gdyż poeta informuje w nich o zagadnieniach ówczesnie trapiących ludzkość. Jednym z charakterystycznych tego objawów jest przywoływanie motywu arabskich szejków bądź chińskich biznesmenów wykupujących europejskie marki z wieloletnią tradycją. Nieograniczone środki pieniężne pochodzące z Zatoki Perskiej albo Państwa Środka przyczyniają się do niechybnego upadku obiektów zaufania kibiców piłkarskich, pracowników zakładów produkcyjnych czy całych państw podporządkowych polityce petrodolarów (niezależnie od wiedzy czy niewiedzy).

(Dokończenie na stronie 18)